



# ONZ potępia podżegaczy!

## Generalne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych przyjęło jednomyślnie rezolucję potępiającą propagandę wojenną i podżegaczy do wojny

NOWY JORK (PAP) — W DNIU 3 LISTOPADA GENERALNE ZGROMADZENIE NARODÓW ZJEDNOCZONYCH UCHWAŁIŁO JEDNOMYŚLNIE REZOLUCJĘ, POTEPIAJĄCĄ PROPAGANDĘ WOJENNĄ I PODŻEGACZY WOJENNYCH.

Amerykańskie koła rządowe oraz dzienniki, należące do wielkich amerykańskich trustów prasowych, prowadziły kampanię skierowaną przeciwko propozycjom radzieckim. Również delegacja amerykańska do ONZ występowała niejednokrotnie przeciwko propozycjom radzieckim w tej sprawie. Jednakże dyskusja w komisji politycznej dowiodła, że WIEKSZOŚĆ DELEGACJI JEST ZDANIA, IŻ BYŁOBY RZECZĄ NIEDOPUSZCZALNĄ PRZEJŚĆ NAD TAK WAZNĄ SPRAWĄ, JAK POTEPIENIE PROPAGANDY WOJENNEJ, DO PORZĄDKU DZIENNEGO BEZ UCHWALENIA ODPOWIEDNIEJ REZOLUCJI. Stało się rzeczą jasną w wyniku dyskusji, że opinia światowa nie zgodziłaby się na zaniechanie tej sprawy i wobec tego KOMISJA POLITYCZNA UCHWAŁIŁA JEDNOMYŚLNIE REZOLUCJĘ, POTEPIAJĄCĄ PROPAGANDĘ WOJENNĄ WE WSZYSTKICH JEJ POSTACIACH, W TYCH WARUNKACH DELEGACJA AMERYKAŃSKA NIE MOGŁA ZAJĄĆ ODREBNEGO STANOWISKA I ZMUSZONA BYŁA GŁOSOWAĆ ZA REZOLUCJĄ.

Rezolucja, którą uchwaliła komisja polityczna, osłabia propozycję radziecką w jej pierwotnej formie i zawiera pewne braki. Propozycja radziecka w swej pierwotnej formie wskazywała wyraźnie te kraje, w których propaganda wojenna jest specjalnie rozpowszechniana, mianowicie Stany Zjednoczone, Grecję i Turcję. Rezolucja uchwalała przez komisję polityczną, jest o tyle słabsza, że NIE WYMENIA ŻADNEGO KRAJU, POTEPIA ONA JEDNAK PROPAGANDĘ WOJENNĄ POD WSZELKĄ POSTACIĄ, ZACHOWUJĄC ZASADNICZĄ MYŚL PRZEWODNIA WNIOSKU RADZIECKIEGO I PRZYCZYNIĄ SIĘ W ZNA-

CZNEJ MIERZE DO SPRAWY ZABEZPIECZENIA POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA NARODÓW.

Na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia ONZ projekt rezolucji komisji politycznej został jednomyślnie uchwalony. Przy tej okazji delegat radziecki wiceminister Wyszyński

złożył krótkie oświadczenie w którym spre-czyżował stanowisko delegacji w tej sprawie.

Min. Wyszyński oświadczył, że rezolucja w postaci uchwalonej przez zgromadzenie jest niedostateczna, gdyż nie wymienia kra-jów, w których propaganda wojenna jest szcze-gólnie rozpowszechniona, jednakże MYŚL

PRZEWODNIA WNIOSKU RADZIECKIEGO KTÓRY MIAŁ NA CELU POTEPIENIE PODŻEGANIA DO NOWEJ WOJNY ZOSTAŁA ZACHOWANA. POTEPIENIE PROPAGANDY WOJENNEJ WE WSZYSTKICH JEJ POSTACIACH LEŻY W INTERESIE WSZYSTKICH MIEJĄCYCH POKÓJ NARODÓW I WSZY-STRZICH POSTĘPOWYCH WARSTW LUDZ-KOŚCI. Delegacja radziecka stoi na stanow-sku, że potępienie propagandy wojennej i pod-żeganie do nowej wojny jest sprawą zasadni-czą i pilną. Z uwagi na powyższe względy, delegacja radziecka głosowała za projektem rezolucji w postaci zaproponowanej przez ko-misję polityczną.

## Kulisy ucieczki Mikołajczyka

Bryja i Hulewiczowa z kradzionymi dolarami zatrzymani na granicy. Pracownicy pewnej ambasady organizowali ucieczkę Mikołajczyka i jego współników

WARSZAWA PAP. Specjalna komisja sejmowa powołana dla wyjaśnienia ucieczki St. Mikołajczyka, w ciągu dwu ostatnich dni przesłuchiwała kilkunastu czołowych działaczy PSL, ponadto ważne wyjaśnienia złożył przed komisją minister Bezpieczeństwa Publicznego ob. St. Radkiewicz.

Minister Radkiewicz oznajmił komisji, iż dwu zbiegów: Wincenty Bryja, skarbnik i członek prezydium NKW PSL oraz Maria Hulewiczowa, osobista sekretarka St. Mikołajczyka, znajdują się w dyspozycji władz bezpieczeństwa. Zostali oni zatrzymani po nielegalnym przekroczeniu granicy czechosłowackiej. Za-

trzymani zeznali, iż ucieczka St. Mikołajczyka była organizowana przez czas dłuższy przy udziale pracowników jednej z ambasad w War-szawie.

WARSZAWA PAP. Po zatrzymaniu posła Bryji, władze bezpieczeństwa zwróciły się do Marszałka Sejmu o zezwolenie na zatrzymanie go w areszcie, jako schwytanego na gorącym uczynku Marszałek Sejmu w myśl art. 21 Konstytucji z roku 1921 wyraził zgodę. Sprawa wydania posła Bryji władzom sądowym stanie na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

WARSZAWA PAP. W związku ze zgłosze-niem przez posłów PSL Bańczyka i Wójcika

faktu ucieczki Mikołajczyka i współników, organa bezpieczeństwa podjęły dochodzenie w wyniku którego zatrzymano po przekroczeniu granicy polsko-czechosłowackiej Bryję Wincentego, byłego skarbnika NKW PSL, Hulewiczową Marię, sekretarkę osobistą St. Mikołajczyka, zamieszkałą z nim wspólnie, aż do chwili ucieczki oraz Dąbrowskiego Mieczysława, bliskiego współpracownika Mikołajczyka.

Przy ujętych znaleziono różną obcą walutę na przeszło milion złotych oraz inne kompromitujące materiały. Zatrzymany Bryja zeznał że jeszcze w dniu 12 września br. za zgodą Mikołajczyka przywłaszczzył sobie 4000 dolarów papierowych i 400 dolarów w złocie, z czego część ukrył u swej rodziny we wsi Mrówczyn, pow. Nowy Targ.

Ponadto zatrzymany Bryja przyznał się, że w porozumieniu z Hulewiczową, wykorzystując swoją funkcję skarbnika, w dzień ucieczki zabrał z kasy NKW PSL 380 dolarów. Dotychczasowe wyniki dochodzenia ustaliły, że ucieczka Mikołajczyka i towarzyszy została ukar-towana wspólnie z pracownikami dyplomatycznymi jednej z ambasad w Warszawie i zreali-zowana przy ich czynnej i bezpośredniej po-mocy. Te wyniki dochodzenia pokrywają się z zeznaniami Hulewiczowej, Bryji, Dąbrowskie-go i innych osób zatrzymanych w tej sprawie.

Dochodzenie w sprawie ucieczki Mikołaj-czyka trwa, i jak się dowiadujemy, ujawnia coraz to nowe interesujące momenty tej poli-tyczno-kryminalnej afery.

## Sophulis sprzedaje

Tracię i Dodekanez — Turcji

RZYM PAP. Grecka demokratyczna agen-cja prasowa donosi z Aten, że pod patrona-tem amerykańskiej misji wojskowej toczą się pomiędzy ambasadorom tureckim w Ate-nach, a rządem greckim rokowania w sprawie zawarcia sojuszu wojskowego. Rząd tu-recki domaga się jako ceny tego sojuszu od-stąpienia przez Grecję części Tracji zachod-niej oraz trzech wysp Dodekanezu.

Osobisty wysłannik prezydenta Trumana w Grecji gan. Chamberlin przeprowadził w tej sprawie dłuższe rozmowy z przedstawicie-lami rządu greckiego nakładając ich do us-tępstw na rzecz Turcji.

## Śmiały wyczyn żołnierzy Markosa

PARYŻ PAP. Jak donosi ze Stambułu Agen-cja „France Presse” powstańcy greccy wysa-dzili w powietrze most kolejowy na linii Nes-cresia—Dubon w tej części szlaku Stambuł—granica bułgarska, która przecina terytorium greckie. Most wyleciał w powietrze tuż po przyjechaniu rządowego transportu wojskowe-go. Ruch na tej linii zostanie prawdopodobnie przerwany na czas dłuższy.

## 408 proc. normy!

POZNAŃ (PAP) — Tokarz zakładów prze-mysłowych H. Cegielski w Poznaniu, Mieczysław Łykowski, w oddziale części ciągniętych, przekroczył dotychczasową normę wydajności, osiągając w październiku 408 procent normy.

## Zboże radzieckie dla Francji

30 tysięcy ton pszenicy i żyta dla głodujących Francuzów

LONDYN (obsł. wł.). Radio paryskie poda-ło do wiadomości, iż Związek Radziecki wy-raził zgodę na dostarczenie Francji 200 tysięcy

ton pszenicy i 100 ton innych zbóż w okresie do końca sierpnia 1948. Francja będzie płacić za te dostawy swymi wyrobami przemysłowy-mi według bieżących cen rynkowych.

## Wielkie przygotowania w ZSRR

do obchodu XXX-lecia rocznicy rewolucji listopadowej

MOSKWA PAP. Gorączkowe przygotowa-nia do obchodu 30-tej rocznicy rewolucji list-opadowej odbywają się we wszystkich mia-stach i wsiach radzieckich.

W dzień rocznicy w Moskwie, Rostowie, Mińsku i innych miastach oddane zostaną do użytku ludności setki nowych bloków miesz-kaniowych, do których wprowadza się dzie-siątki tysięcy rodzin robotniczych i pracowni-czych.

Wśród szeregu nowych teatrów, które ot-

warte zostaną w dniu 7 listopada wymienić należy wielki teatr ludowy w Taszkencie oraz teatry w innych miastach ZSRR.

W dniu 7 listopada w 32 punktach stolicy radzieckiej demonstrowane będą pod gołym niebem najnowsze filmy. 54 orkiestry i szereg zespołów jazzowych przygrywać będzie do tańca na placach i ulicach Moskwy pod-czas zabaw ludowych. W teatrach moskiew-skich odbędą się specjalne przedstawienia dla żołnierzy, którzy wezmą udział w wiel-kiej defiladzie na Placu Czerwonym.

Dziś, dnia 6 listopada br. o godz. 17.30 — w sali Teatru Wojska Polskiego, ul. Jaracza 27 odbędzie się

**UROCZYSTA AKADEMIA**  
poświęcona XXX-tej ROCZNICY  
WIELKIEJ LISTOPADOWEJ REWOLUCJI SOCJALISTYCZNEJ

Na Akademii wygłosi przemówienie  
wicemarszałek Sejmu ob. **ROMAN ZAMBROWSKI**

W części artystycznej wystawiona zostanie sztuka Simonowa  
„ZAGADNIENIE ROSYJSKIE” w reżyserii Leona Schillera

Wojew. Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi

## Sprawa Korei

NOWY JORK PAP. — Po czterodniowej przerwie, spowodowanej plenarnym posiedze-niem Zgromadzenia Generalnego, komisja poli-tyczna wznowiła we wtorek debatę w sprawie Korei. Była ona poświęcona 2 zgłoszo-nym rezolucjom:

- 1) radzieckiej, żądającej bezwarunkowego wycofania z Korei obu armii okupacyjnych; oraz
- 2) amerykańskiej, wzywającej do przepro-wadzenia wyborów w każdej ze stref pod nad-zorem komisji ONZ i wycofania wojsk oku-pacyjnych dopiero w ciągu 90 dni po utworze-niu władz centralnych.

Na wtorkowym posiedzeniu delegacji ZSRR, Ukrainy, Jugosławii, Czechosłowacji i Polski poddał ostrej krytyce politykę Stanów Zjed-noczonych w południowej Korei oraz ich im-perialistyczne - strategiczne plany w stosun-ku do tego kraju.

W imieniu delegacji polskiej dłuższe prze-mówienie wygłosił dyrektor departamentu poli-tycznego MSZ — Tadeusz Żebrowski. Przypomnił on, że Polska była przeciwna wnie-szeniu kwestii Korei na Zgromadzenie Genera-lne, ponieważ zadaniem ONZ jest utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa oraz rozwój przyjaz-nych stosunków między narodami, a nie likwi-dacja spuścizny wojennej, która została po-wierzona specjalnym organom. Wobec decyzji komitetu politycznego przedyskutowania kwe-stii Korei, Polska zażądała dopuszczenia do obrad przedstawicieli narodu koreańskiego. Żądanie to zostało wbrew najelementarniej-szym zasadom demokratycznym odrzucone.

## Skazanie morderców niemieckich

MOSKWA PAP. — 22 oskarżonych w pro-cesie w Bobrujsku niemieckich przestępców wojennych, wśród których znajdują się 4-ch generałów, skazanych zostało na 25 lat odo-sobnienia w obozach pracy za okrucieństwa, popełnione w czasie okupacji Białorusi w la-tach 1941 — 1944.



**Kronika dyplomatyczna**

**WARSZAWA (PAP)** — Ambasador ZSRR w Warszawie, p. Wiktor Z. Lebediew, powrócił w dniu wczorajszym z urlopu wypoczynkowego i został przyjęty przez ministra spraw zagranicznych, Zygmunta Modzelewskiego.

**WARSZAWA (PAP)** — Minister pełnomocny Józef Olszewski, przyjął w dniu 5 bm. ambasadora Czechosłowacji w Warszawie, p. Józefa Hejreta.

**Pstrowski znów pierwszy**

**KATOWICE (PAP)** — We wrześniu przewodnik górnictwa Pstrowski został pokonany we współzawodnictwie pracy przez przewodownika Tielę, który uzyskał 319 procent normy. W październiku inicjator szlachetnej rywalizacji wykonał 358,18 procent normy, dotrzymując słowa danego na konferencji przewodowników górnictwa.

**Na marginesie**

**Historia z paszportami**

Na mocy umów międzynarodowych i zgodzie z wolą rządu włoskiego, siedziba papieska — Watykan jest państwem odrębnym, korzystającym z wszelkich przywilejów suwerenności. Ta formalna suwerenność stanowi zabytek czasów, gdy papieństwo było wielką potęgą polityczną, władającą rozległymi terytoriami i wywierającą poważny wpływ na losy narodów. Zewnętrzne akcesoria suwerenności Państwa Kościelnego nie przestały istnieć i dzisiaj; ma ono własny rząd, własną armię, złożoną z tzw. gwardii papieskiej, własną flagę i własne znaczki pocztowe. Parutysięczna rzesza mieszkańców tego miniaturowego państwa, to znaczy duchowni i cywilni funkcjonariusze Watykanu posiadają odrębne — nie włoskie obywatelstwo, a dla stwierdzenia tej odrębności dysponują odpowiednimi dokumentami i paszportami.

Tym krótkim wstępem historyczno-politycznym wypada nam poprzedzić informację o niezwykłej aferze, ujawnionej na łamach „Rome Daily American”, który to dziennik jest organem amerykańskich władz okupacyjnych we Włoszech. Pismo to donosiło mianowicie o istnieniu w zachodnich Niemczech — centrali „handlu paszportami watykańskimi”. Nabywcami tych paszportów są hitlerowcy oraz fałszerzy zagraniczni, którzy — w obawie przed odpowiedzialnością za popełnione zbrodnie — pragną uciec do Hiszpanii frankistowskiej lub do Argentyny. Paszporty zaopatrzone są we wszelkie wizy i pieczęcie, umożliwiające taką ucieczkę.

Oczywiście, paszporty watykańskie, którymi posługują się zbrodniarze faszystowscy, mogą być sfalszowane. Ale dziwnym jest w każdym bądź razie, że jako przedmiot fałszerstwa obrali sobie kierownicy owej „centrali” akurat paszporty państwa papieskiego, a nie jakiegokolwiek innego. Ostatecznie, dla zrzeczenia fałszerza nie robi to wielkiej różnicy, czy fabrykuje dokument watykański, czy też — powiedzmy — rumuński, francuski lub brazylijski.

Ze względu na ujawnione już dawniej wypadki protekcji, okazywanej zbiegom faszystowskiom przez pewną koła kościelne we Włoszech, sprawa „centrali handlu paszportami watykańskimi” nabiera dość swoistego aspektu. Handel dokumentami — to przedsiębiorstwo bardzo dochodowe, a w dzisiejszych czasach zwłaszcza nie brak ludzi, którzy za taki czy inny „muruwany” paszport zapłacą chętnie grube sumy.

Sądźmy, że władze państwa watykańskiego powinny przyczynić się jakimś miarodajnym oświadczeniem do całkowitego wyjaśnienia zagadkowej sprawy.

**Bezrobocie i nędza we Włoszech**

**Rząd de Gasperi popiera kapitalistów i obszarników — Ponad 2 i pół miliona bezrobotnych w miastach włoskich**

**RZYM (PAP)** Polityka włoskich przemysłowców i obszarników zmierzająca do podporządkowania swoim egoistycznym celom mas robotniczych, jest prowadzona nadal z całą bezwzględnością. W związku z tym, położenie włoskich mas robotniczych pogorszyło się wybitnie, szczególnie w ostatnich dniach.

W wielkich ośrodkach przemysłowych północy, jak w Mediolanie Turynie i Genui,

zwolniono z pracy dziesiątki tysięcy robotników. Równocześnie przed robotnikami w Livorno, Rzymie i Neapolu, stanęło widmo bezrobocia. Przemysłowcy nie poprzestają na natychmiastowym usuwaniu z pracy, lecz również odmawiają wypłaty robotnikom należnego im wynagrodzenia.

W wyniku tak brutalnej polityki, liczba bezrobotnych we Włoszech wzrosła już do 2 i pół

miliona. Zwalniano z pracy nie tylko pracowników przemysłu, lecz również robotników rolnych. Ostatnio wypowiedziano pracę 30 tysiącom robotników rolnych, pracującym w majątkach na terenie doliny Padu oraz w prowincjach Piemontu i Wenecji.

Celem koncentrycznej akcji podjętej przez przemysłowców i wielkoobszarników przeciwko masom robotniczym, jest dążenie do ostatecznego rozwiązania włoskich związków zawodowych i podporządkowania ich siły politycznej.

Znamienne jest stanowisko rządu de Gasperi'ego, który niedwuznacznie stanął po stronie włoskich kapitalistów. Omówienie przez rząd chrześcijańskiej demokracji udzielania kredytów drobnemu i średniemu przemysłowi, powoduje dalsze zachwianie jego egzystencji i zubożenie. Zwraca się natomiast uwagę, iż wielki przemysł korzysta nadal z kredytów rządowych, dzięki czemu jest również w stanie wykupywać mniejsze przedsiębiorstwa.

Jak dotychczas nie zanotowano żadnych posunięć ze strony rządu, któreby dawały robotnikom i rzemieślnikom nadzieję, że mogą liczyć na ponowne rządu w obliczu coraz bezwzględniejszej polityki orientacji włoskich przemysłowców oraz wielkoobszarników.

**Wybory samorządowe w Szkocji**

**LONDYN (PAP)** — We wtorek odbyły się w Szkocji wybory do rad miejskich. Dotychczas obliczono 95 procent oddanych głosów. Z obliczeń tych wynika, iż Partia Pracy starła ogółem 74 miejsca, zyskując 13 nowych.

Labour Party zachowała większość w Glasgow Aberdeen i Edinburżu, natomiast straciła ją w Dundee i Pribej.

**Działania wojenne w Indonezji**

**MOSKWA (PAP)** — Indonezyjska agencja prasowa donosi, że wojska holenderskie zwiększyły nacisk na wszystkich terenach zachodniej Jawy. Holenderskie oddziały plechoty współpracują z marynarką wojenną i lotnictwem. Walki toczą się również w południowej części Borneo.

Według tego samego źródła, na zajętych przez Holendrów obszarach Jawy i Sumatry wzrasta działalność partyzancka. Również metody okupacyjne spotkały się z protestem robotników i pracowników, którzy przerwali pracę w kilku okupowanych miastach.

**Współpraca między OMTUR a ZWM zaczęła się**

Dnia 4. 11. 1947 roku odbyło się kolejne wspólne posiedzenie prezydium Łódzkiego i Wojewódzkiego Zarządu ZWM i Komitetu Miejskiego i Wojewódzkiego OMTUR. Ustalono wspólne formy obchodu Świątowego dnia młodzieży poprzez wspólne zorganizowanie a) centralnej akademii, b) wspólne zebrania na kołach szkolnych i fabrycznych poświęcone M.D.M., c) pracy młodzieży przy odbudowie naszego miasta z przekazaniem pieniędzy na młodzież walczącą w Hiszpanii i Grecji.

Postanowiono wspólnie zająć się sprawą „Wyscigu Pracy” i wzmocnienie działalności Sekcji Młodzieżowej Związków Zawodowych. Zebranie odbyło się w atmosferze wzajemnego zaufania i zrozumienia.

**Zbrodniarze oświęcimscy**

**stana przed Trybunałem w dniu 24 listopada r.b.**

**KRAKÓW (PAP)** Wielki proces przeciwko katom Oświęcimia rozpoczął się w Krakowie w dniu 24. 11. br. przed Najwyższym Trybunałem Narodowym pod przewodnictwem prezesa dr Eimera. Przed sądem staną: Artur Liebhenschel lat 46, komendant obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu w okresie od 11 listopada 1943 do 8 maja 1944 r. Maks Grabner lat 42, kierownik oddziału politycznego obozu Hans Aumeier, lat 41 i zastępca komendanta obozu Hoessa Ernst Moeckel, lat 46 kierownik admi-

nistracyjny obozu, Maria Mandl, lat 35 kierowniczka obozu kobiecego, Franz Kraus, lat 44 oficer informacyjny ss, Johan Paul Kremer, lat 64, lekarz ss, Hans Muench, lat 36, lekarz ss, Erich Muesfeldt, Herman Kirschner, Hans Koch, Karl Seufert, oraz dozorca aresztu obozowego Heinrich Josten, Kurt Hugo Mueller, lat 38, Ludwik Plage, Edward Lorenz, szofer Otto Latsch, Fritz Buntrock, lat 38, August Rajmund Bogusch, Paul Goetze, Paul Szczurek i cały szereg innych znanych więźniom Oświęcimia — zbrodniarzy.

**Clay głaszcze Niemców**

**BERLIN (PAP)** — Dowódca amerykański, generał Clay oświadczył na konferencji prasowej, że nie jest bynajmniej zamierzone demonstrowanie tych fabryk niemieckich, które nie figurują na ustalonej przez Anglosasów liście. Następnie Clay zachęcał Niemców do wzmo-

żenia wysiłków celem rozwoju swej produkcji przemysłowej. Na pytanie, czy patenty niemieckie, używane w USA, są zaliczane na poczet odszkodowań, Clay zapewniał, że patenty te są używane w interesie nie tylko samych Stanów Zjednoczonych, lecz i całego świata.

**Uratowanie 20-tu górników**

**od niechybnej śmierci w kopalni Mikulczyce**

**KATOWICE (PAP)** — 20-tu górników uratowano od niechybnej śmierci w kopalni „Mikulczyca” dzięki bohaterstwu postawie załogi, dyrektora oraz technicznego nadzoru, który natychmiast po wybuchu pożaru na poziomie 750 metrów, zorganizował akcję ratowniczą.

Na niebezpiecznym odcinku kierował osobście akcją inspektor kopalni, inż. Krotkowski, który wydał decyzję natychmiastowego ewakuowania 20-tu górników. Sam inżynier Krotkowski w celu zabezpieczenia wszystkim od-

wrotu, przebywał najdłużej w strefie zagrożonej. Po wyjściu na powierzchnię stracił przytomność.

W akcji ratowniczej wyróżnił się też sztygar objazdowy maszynowy, Patryka. Nad nie dopuszczeniem gazów do wyższych poziomów pracowali z całym zaparciem, znajdując się na poziomie 690 metrów — dyrektor kopalni inż. Kluszczyński, kierownik robót inż. Będkowski i inż. Kumorkiewicz. Dzięki ofiarnej współpracy załogi i dyrektora wszyscy zagrożeni górnicy zostali uratowani.

Kino „WŁÓKNIARZ”

Pocz. seansów: g. 16-ta

DZIŚ PREMIERA  
Nowy film radziecki

**CZŁOWIEK Z KARABINEM**

W rolach głównych: M. STRAUCH, M. GELOWANI, B. TENIN

Reżyser: S. Jutkiewicz

Produkcja: „Lenfilm”

Eksploatacja: Film Polski



— Pan wie co to jest rozkaz i co to znaczy w naszych warunkach nie wypełnić go. Przyjechałem po to, aby odnośnie stosunki wśród moich dawnych „przyjaciół”. Jęde dalej, ale „w domu” dali mi do zrozumienia, że właśnie pan posiada dalsze instrukcje. „W domu” użalają się na to, że pewne rzeczy mocno ich niepokoją. Te rzeczy dzieją się właśnie u moich dawnych „przyjaciół”. W każdym razie — wiem na czym polega moje zadanie, ale pan musi mi dać instrukcje co do dalszej marszruty. Tak zresztą umawiano się „w domu”. A, więc, słucham. Nie tracmy czasu.

Grek uważnie spozirzał na energiczną twarz „Rumuna”, którą nieco szpeciła widoczna na lewym policzku blizna. Popatrzył przez sekundę w stalowe, zimne oczy Petronescu. Po sekundzie rzekł, na-

chylając się niemal wprost do ucha swego gościa:

— Pojedziesz pan do „wujka” — i widząc wyraźne zdziwienie w oczach Petronescu, dodał jeszcze ciszej: — to nasz stary przyjaciel... Pamięta pan czternaście rok, Madryt, hotel „Rialto”... Tak, tak. To właśnie „wujek”, do którego pan się natychmiast uda.

— Nie wiedziałem, że to będzie właśnie ten „wujek”, — uśmiechnął się nieco filuternie „Rumun”. — No, cóż — odnowimy znajomość. To dziełny człowiek. Pamiętam go nie tylko z Madrytu. Spotykaliśmy się również gdzieś indziej. Widać, że sprawa jest poważniejsza niż przypuszczałem. O ile tam wysłano samego „wujka”, to chyba chodzi o bardzo gruby interes... — Zwłaszcza, o ile do pomocy kierują

również pana, panie Petronescu — skwapliwie zaznaczył Grek. Nie był to komplement, było to raczej potwierdzenie powagi i znaczenia omawianej sprawy.

Tak to też zrozumiał Petronescu. Powoli wypuszczając dym, zapytał rzeczowo.

— Gdzie się znajduje „wujek”? Kiedy mam tam jechać? I czy pan mi da jakieś papiery?

— Nie potrzebuje pan żadnych papierów, gdyż „wujek” siedzi po naszej stronie. Chodziło o to, aby ściągnąć pana ze Stambułu i to jak najszybciej. To po pierwsze. A po drugie — chodzi o to, aby pan był już ostrożniejszy w drodze, nawet tu w Sofii. „W domu” obawiają się, że pańska podróż może wywołać niepotrzebne zainteresowanie pańską osobą... i to może popsuć w samym zarodku cały interes. Bo, jak pan słusznie zauważył, interes jest bardzo gruby...

— Nie jestem dzieckiem, drogi przyjacielu — wycedził „Rumun”. — zachowuję zawsze i wszędzie środki ostrożności. Kogo w Stambule lub w Sofii może zainteresować więcej niż tego wymaga szablona czujność policji krajów neutralnych podczas toczącej się dziś wojny — przyjazd lub odjazd skromnego kupca, mającego równoległe interesy na szlaku Stambuł — Sofia? Nie potrzebował bym przyjeżdżać do pana, gdybym wiedział, że chodzi o polecenie mi środków ostrożności.

— Nie tylko o to chodzi, Petronescu — z naciskiem powiedział grubas. — Cho-

dzi o to, aby pana uprzedzić o tym, że najprawdopodobniej będzie pan wkrótce zmuszony wprost od „wujka” udać się tam, gdzie pan w swoim czasie już został to właśnie upiększenie — i Grek wskazał na bliźnię na lewym policzku „Rumuna”. — Pan chyba pamięta „Wujka”?

Zapanowało krótkie milczenie. Poronopolos nieznacznie obserwował, jakie wrażenie wywarły na Petronescu jego słowa. Ale rumuński kupiec bynajmniej nie wydawał się ani zdziwiony, ani zaskoczony. Zachowywał swój zwykły, nigdy go nie opuszczający spokój.

— Sprawa istotnie staje się ciekawsza, niż przypuszczałem — rzekł poważnie. — Będzie mi bardzo miło odwiedzić tamte miejscowości. Znam i pamiętam je dobrze. Zostałem tam nawet pewne niezłałatwione rachunki... Trudno, zapłaci się te rachunki teraz...

Zwinnym ruchem grubego Greka sięgnął do wewnętrznej kieszeni swojej marynarki. Dostał stamtąd jakiś dokładnie złożony papierek i podał go „Rumunowi”.

— Przeczytaj pan to uważnie. Dowiesz się pan dokładnie, co masz zrobić. U „wujka” nie można tracić dużo czasu. Należy od razu poinformować go o co chodzi. — „Wujek” panu wszystko ułatwi. Tu — Grek wskazał tustym palcem na papierek. — znajdzie pan ostateczne szczegóły tego, co omawiano z panem zgrubsza „w domu”.



W przededniu 30-lecia Rewolucji Listopadowej

# Arsenał mocy i obrony

## Potężne zakłady ciężkiego przemysłu w ZSRR



Fragment wielkiej hali Uralskich Zakładów

W wielkim ośrodku ciężkiego przemysłu radzieckiego w mieście Swierdłowski u stóp Uralu, znajduje się wywierający niezapomniane wrażenie pomnik. Ogromna granitowa skała, a na niej wielkie działo samochodowe. Czarna, szeroka lufa jest groźnie zwrócona w górę ku niebu, szukając w jego błękitach niewidzialnego wroga. I więcej nie — ogromny nieforemny maszynowy ciemny granit i samotne stalowe działo... Wyraz mocy potęgi i grozy, wyrąbany i zakłuty w granicie oraz stali! Wyrzeźbiony w granicie napis: „Ku wiecznej pamięci Wielkiej Wojny Narodowej”.

Ten pomnik został wystawiony na terenie słynnych uralskich Zakładów Ciężkiego Przemysłu, produkujących maszyny. I to odrzuca tłumaczy i wyjaśnia granitowo-stalowy symbol, zakłuty w tym pomniku. Bo te słone zakłady im. Ordżonikidze, trzykrotnie odznaczone orderem Lenina to prawdziwy arsenał mocy Związku Radzieckiego, arsenał broni, z pomocą której rozgromiono wroga.

Obecnie w ZSRR nakręca się film „Walka o Stalingrad”, oddający w pełni bezprzykładną epopeję tego bohaterskiego miasta. Wśród historycznych postaci tego filmu — występują robotnicy Zakładów Ciężkiego Przemysłu w Swierdłowski na czele z dyrektorem Muzrukowem. Bo tu właśnie, w owe pamiętne jesienne dni 1942 roku, produkowano w niebywałych ilościach i tempie czołgi i działa, które niszczyły wroga w murach Stalingradu. Pracowano bez przerwy pod hasłem „Pracujemy dla Stalingradu”. To hasło było wypisane na wielkim sztandarze czerwonym, który był wywieszony w głównej hali. I na niego patrzyli robotnicy gdy odetchnawszy chwilę, znów brali się do roboty. Aby odcisnąć należycie tempo prac robotników swierdłowski przytoczmy lakonicznie, a jakże wymowny fakt: Co 15 minut dawano nowy czołg lub działko! Wtedy właśnie Generalissimus Stalin wyraził swe największe uznanie dla robotników i inżynierów Zakładów Uralskich.

Wojna była szkołą dla robotników i kierownika Zakładów. Szkołą i egzaminem, ukończonym i złożonym z chlubnym wynikiem. Przed wojną produkowano tu niektóre tylko maszyny lub poszczególne części niektórych maszyn. W czasie wojny przystąpiono do masowej i prowadzonej w bezprzykładnym tempie seryjnej produkcji maszyn najróżniejszych typów.

Dziś Zakłady podobnego rozmachu i typu rozwiązują w ZSRR zadania pięcioletniego planu i decydują o nowych zwycięstwach na froncie ciężkiego przemysłu. Według zakreślonego planu, maszyny, wyprodukowane przez Zakłady Uralskie w Swierdłowski powinny podnieść produkcję stali w ZSRR o 4 miliony ton, produkcję zaś ropy — o, przeszło 5 milionów ton.

Jednym z gigantów wyprodukowanych w zakładach im. Ordżonikidze jest dźwиг pracujący z niebywałą szybkością. Wydajność jego pracy równa się wydajności pracy 1200 robotników. W ciągu 30 minut pociąg, składający się z 10 wagonów o pojemności 40 ton każdy, może być załadowany węglem. Na skutek mozołnych obliczeń, bezsensownych noc i twórczych myśli konstruktorów na każdym ruchu dźwigu oszczędzono 8 sekund. Napozór — to drobnostka. Ale ta drobnost-

ka, wyciśnięta z mechanizmu stalowego oszczędza w sumie miliony godzin pracy w kopalniach. Te 8 sekund — to największe zwycięstwo radzieckich konstruktorów, którzy pod tym względem uprzedzili amerykańskich inżynierów. W Ameryce bowiem jednorazowy ruch dźwigu zabiera 30 sekund czasu, w Swierdłowski — 22 sekund.

Konstruktor Jerzy Chmiz jest jeszcze młodym człowiekiem. Jest on typowym człowiekiem „Wielkiego Października”, gdyż w czasie wojny domowej w Rosji stracił rodziców — wychowało i wykształciło go Państwo, ściśle mówiąc, naród, który jest i władzą, i gospodarzem w Związku Radzieckim. Chmiz został inżynierem. Ojciec jego był zwykłym ślusarzem.

Dziś nazwisko młodego radzieckiego kon-

struktora jest znane w całym ZSRR. Jest on twórcą skomplikowanej, całkowicie zmechanizowanej maszyny, ważącej 12 tysięcy ton. Jest to właściwie nie maszyna, ale kompleks maszyn, złożony z dwustu oddzielnych organizmów maszynowych, ożywionych wspólnym celem, który nadał swym stalowym twórcom Chmiz.

Maszyna Chmiza produkuje szyny stalowe. Jest to udoskonalona produkcja seryjna całkowicie zmechanizowana i regulowana przez kilku tylko ludzi. W przysłowiowym „kraju techniki” w USA dotychczas proces produkcji niektórych szczegółów szyn odbywa się ręcznie. Jest to niezwykle ciężka praca, wymagająca wiele czasu i wielu robotników. Maszyna skonstruowana przez radzieckiego inżyniera usuwa te braki. **Fow**

# Brawo, młodzi w Ośrodku Konfekcyjnym Nr. 4!

## Kto zwycięży we współzawodnictwie?

Od 1 sierpnia br. zakłady przemysłowe przy ul. dra Sterlinga 26, ożyły. Puste dotąd hale fabryczne zaroily się od cieśli, stolarzy, monterów, a po kilku dniach rozbrzmiewały już terkotem maszyn konfekcyjnych i gwarem kobiecych głosów. Tu na miejsce dotychczasowych 6-ciu fabryk konfekcyjnych powstał Ośrodek Konfekcyjny Nr. 4...

— W tej chwili zatrudniamy tu ponad 3 tysiące ludzi — opowiada oprowadzający nas po zakładach dyr. Tomasiuk — a po dokonaniu przewidzianych remontów i skończonej komasacji liczba ta wzrośnie do 5 tysięcy. Będzie to największy tego rodzaju zakład w Polsce. Mamy tylko pewne kłopoty lokalowe. Stołówkę dopiero teraz kończymy, a brak nam całkiem świetlicy i żłobka. Ten ostatni budować będziemy już z wiosną 1948 roku — posiadamy na ten cel fundusze w wysokości 40 milionów złotych i przygotowane plany.

Tu, w tym skrzydle, jak widzicie, mieszczą się nasze warsztaty ślusarskie, będące niejako drugim torem naszej działalności. Dokonuje się tu remont i regeneracja maszyn konfekcyjnych dla całej Polski. Podkreślamy, iż jest to jedyny tego rodzaju warsztat w Polsce. Nasi robotnicy zmontowali go po prostu ze złomu...

Poprzez cały szereg hal i oddziałów docieramy wreszcie do oddziału utylizacji resztek, połączonego z oddziałem młodzieżowym. I tu, jak wszędzie, wita nas terkot maszyny i sympatyczne, uśmiechnięte twarze kobiet, ale miast hel towaru na stołach krojczyń zastajemy tu całe góry resztek, kawałków, ściepek... Wszystko co odpada przy przykrawaniu wędruje na tę salę, a tu oszczędne ręce krojczyń pod baczny okiem kierowniczk ob. Kazimierczak dokonywają cudów, kombinując z tych resztek ubrania i bieliznę dla „najmłodszych”. Reszty dokonywają szwaczki, wśród których wyróżniają się pracowitością: ob. Teresa Bartosiak (170 procent) i ob. Krystyna Ramus (160 procent). Takich, jak te dwie, ten oddział ma więcej. Właśnie w drugim końcu sali na tamtym młodzieży ZWM-owej odbywa się uroczystość rozdania nagród z Młodzieżowego Wyścigu Pracy. Podchodzimy bliżej...

„Pierwszą nagrodę w dziale konfekcji w wysokości 2 tysięcy złotych — czyli przedstawiciel OKZZ, ob. Wawrzecki — zdobyła kol. Krystyna Bartosiak, II-ga — kol. Władysława Kuśmierczyk, III-cią — Stefania Pawlak...”

Każda z nagrodzonych (ogółem 14) otrzymuje dyplom i nagrodę w postaci bielizny, płótna, pończoch, książek. Jedna drugiej pokazuje swoją nagrodę — cieszą się. Na sali

### Premie za usprawnienie pracy

Szereg pracowników Zakładów Przemysłowych H. Cegielski w Poznaniu zostało nagrodzonych premiami za pomysły, przyczyniające się do usprawnienia pracy i potanienia kosztów produkcji.

Elektrotechnik Edward Maliński dokonał ulepszenia przy turbinie „Stal”, umożliwiającego wykorzystanie pary wylotowej, za co otrzymał 10 tys. zł premii. Dalsze premie w wysokości po 5.000 zł otrzymali przewodnicy pracy — Bogdan Nowacki i Jan Grzejczyk za pomysły, polegające na usunięciu spawu ze ściany czołowej wagonu. Kazimierz Michulski oraz Czesław Cegiela otrzymali premie za uruchomienie tyglowego pieca elektrycznego.

### Współzawodnictwo pracy wśród włóknarzy Bielska

Ruch współzawodnictwa pracy wśród włóknarzy Bielska przyjął formę przechodzenia na obsadę większej ilości krosien. Ostatnio została podpisana umowa o współzawodnictwie pracy między fabryką Nr 5 w Bielsku a fabryką Nr 23 w Białej. Na czoło współzawodnictwa wysunął się włóknierz fabryki Nr 5 w Bielsku ob. A. Matlak, który osiągnął na dwóch krosnach 154 procent normy. Dla obsługujących dwa krosna wprowadzono specjalne stawki.



ob. Teresa Bartosiak najlepsza szwaczka na taśmie odzieżowej kol. Krystyna Ramus najlepsza szwaczka na taśmie bieliznianej

panuje bardzo serdeczna atmosfera. Odczytana przez ob. Furmańskiego deklaracja o dalszym współzawodnictwie w pracy zostaje przyjęta rześkimi oklaskami; taśma 29 kierowana przez ob. Kuśmierczyk, wyzywa do współzawodnictwa taśma Nr 30, kierowaną przez ob. Sobierajską; kierownik personalny ob. Olaszki zakłada się z przedstawicielem OKZZ, ob. Wawrzeckiem o to, kto wygra wyścig. Wytwarzają się dwa obozy — jeden opowiada się za „taśmą 29”, drugi za „taśmą 30”. Zachęcone nagrodą przystąpiły uczestniczki współzawodnictwa ze zdwojoną energią do maszyn. Zaterkotały motoraki.

Za miesiąc zobaczymy, która taśma zwycięży. **A.**

# Jesienne przewozy na kolejach

wymagają mobilizacji wszystkich sił

Przewozy jesienne i zimowe w roku 1947-48 — według przewidywań — znacznie przewyższą analogiczne przewozy z roku 1946-47, natomiast ilość wagonów towarowych zdolnych do wykonania tych przewozów nie zwiększy się w tym samym stopniu, a na pomoc wagonową ze strony kolei zagranicznych również liczyć nie można, gdyż wszędzie koleje walczą z brakiem taboru. W tych warunkach konieczne jest przedsięwzięcie ze strony PKP wszelkich środków dla przyspieszenia obrotu wagonów towarowych.

Jednym z ważniejszych czynników sprawnego obrotu wagonów jest ładowanie i wyładowanie przesyłek w terminach ustalonych taryfą. Tymczasem klienci kolei zarówno prywatni, jak i państwowi, nie przejawiają należytego zrozumienia tej sprawy i przetrzymują, często przez czas dłuższy, wagony przy naładunku i wyładunku, szkodząc w ten sposób nie tylko interesom kolei i państwa, ale również i innych klientów.

Celem zapobieżenia tym szkodliwym skutkom i umożliwienia kolei wykonania we właściwym czasie i ilości przewidywanych przewozów, Ministerstwo Komunikacji uprzedza, że dla sprawnego wykonania włożonego na koleje zadania, w interesie państwa i ludności kraju, w każdym przypadku zauważonego przez trzymywanie wagonów przy naładunku i wyładunku, kolej będzie stosowała wszelkie środki, przewidziane w Regulaminie Przewozów i w taryfach, włącznie do zwiększenia postoju wagonów i wyładowywania wagonów środkami kolei na koszt i ryzyko nadawców lub odbiorców. Prośby o zwiększenie ulgowych terminów dla naładunku i wyładunku oraz o zwolnienie od postojowego zasadniczo nie będą w tym okresie uwzględniane. Również ze względu na duże zniszczenie stacji węzłowych i ciężką sytuację techniczno-ruchową tych stacji, tylko w wyjątkowych i zasługujących na szcze gólne uwzględnienie przypadkach będą udzielane zezwolenia na przeekspedytowanie przesyłek na nowe stacje. Nadawcy, właściciele czego nadawcy powinni wysyłać przesyłki bezpośrednio do właściwego odbiorcy, gdyż nieprzeznaczanie tego może ich narazić na

# TABLICA zwycięzców

3 listopada w PZPB Nr 1 we współzawodnictwie tkaczy pracujących na sześciu krosnach najlepsze rezultaty osiągnęli: Lipińska (165,2 proc.), Rybakowa (147,2 proc.) i Gołygowska (136,7 proc.). Na „czwórkach” najlepsze rezultaty osiągnęli: Woźniakowa (132,8 proc.) i Dratwiczka (127,6 proc.).

We współzawodnictwie grupowym zespół Stolarza Zygmunta (135,5 proc.) wyprzedził zespół Stolarza Stefana (126,7 proc.) a Kibler (135,4 proc.) Engla (114,4 proc.).

W przedzalni osiągnęła Zofia Baranek 144,1 proc., a Michalina Kamińska 140,7 proc.

W PZPB Nr 2 w przedzalni uzyskała Walentyna Czapska (4 strony) 136,9 proc. a Franciszka Wojteczak (140,9 proc.).

We współzawodnictwie „szóstek” pierwsze miejsca zajęły Rozalia Tomaszewska (134 proc.), oraz Anna Makowska (121 proc.). Na „czwórkach” czołowe miejsca zajęły: Helena Plachta (153,2 proc.), Zofia Rogut (146 proc.) oraz Janina Ziółkowska (148,4 proc.).

W PZPB Nr 5 w przedzalni (cztery strony) pierwsze miejsca zdobyły Wiktoria Bubas (165 proc.) i Zofia Mierczyńska (149 proc.). W tkalni na „czwórkach” najlepsze rezultaty osiągnęły Maria Przyceł (165,3 proc.), Franciszka Wólcik (162,9 proc.), Jadwiga Frankowska (162,9 proc.) i Anna Rajśka (156,3 proc.).

W PZPB Nr 6 w przedzalni (750 wrzecion) osiągnęła Helena Jagielska 149,2 proc., a Bolesława Brożek 142,7 proc. Pojedynek pomiędzy Kazimierą Pazik i Ireną Dubel zakończył się ponownym zwycięstwem Pazik (141,6 proc.).

W tkalni na „czwórkach” pierwsze miejsce osiągnęły: Genowefa Jerzykowska (155,9 proc.), oraz Michalina Dolata (155,5 proc.).

We współzawodnictwie grupowym zespół Grzelaka (139,9 proc.) wyprzedził Bogdańskiego (137,2 proc.), a zespół Pacholaka (124,9 proc.) Mańkuta (123,1 proc.).

W PZPB Nr 7 w tkalni („czwórki”) pierwsze miejsce zajął Franciszek Kopacz (159 proc.), a drugie Julia Pijanowska (157,4 proc.). W przedzalni (780 wrz.) osiągnęła Kornelia Nowak 164 proc., a Władysława Jochim 159,3 proc.

W PZPB Nr 9 („czwórki”) osiągnął Bernard Motylewski 147,3 proc., Władysława Pakulska 145,2 proc. a Władysława Frych 141,1 proc.

W PZPB Nr 16 wykonała Władysława Ciepłucha swą normę w 146,7 proc. (704 wrzecion), a Maria Lisowska w 143,5 proc. (738 wrz.).

W PZPB Nr 17 wśród tkaczy pracujących na czterech krosnach najlepsze rezultaty osiągnęły: Emilia Harasimowicz (158 proc.), Irena Latkowska (153 proc.), Władysława Borejko (131 proc.). W przedzalni (trzy strony) przodowały: Józefa Oficz (158,7 proc.), Maria Baranowska (151 proc.) Władysława Renik (150 proc.) i Stanisława Wiśniewska (142 proc.).

W PZPB Pabianice w tkalni („czwórki”) pierwsze miejsce zajęła Leokadia Choraża (148 proc.), a drugie Zenon Makowski (146 proc.).

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni („szóstki”) pierwsze miejsca zajęły: Stanisława Baranowska (158,9 proc.) oraz Franciszka Drożdżewska (147,2 proc.).

W PZPB w Częstochowie w przedzalni (trzy strony) najlepsze wyniki uzyskały: Helena Drożdż (157,4 proc.), oraz Janina Kućma (154,8 proc.) w tkalni („czwórki”) uzyskała Janina Smok (137,2 proc.) normy, a Stanisława Siewierska 132,1 proc.

Prządka ob. Drożdż zarobiła w ciągu ostatnich 2 tygodni 5.701 zł.



Kartele palą zboże

Zbrodnicze marnotrawstwo drogocennych dóbr
Polityka głodzenia świata dla wyrubowania cen

W życiu narodów bywa, że w pojedynczych faktach politycznych lub gospodarczych koncentruje się nieraz istota całego ustroju społecznego. Do tego rzędu należą głodny dzis na cały świat wyczyn rządu argentyńskiego, który w tych dniach spalił kilka milionów ton zboża, wartości 125 milionów funtów szterlingów.

Zatapianie na morzu, lub palenie zboża, kawy i innych produktów nie jest specjalnie argentyńskim wynalazkiem. Kraje kapitalistyczne znają od dawna te praktyki. Już przed wojną opalano w Brazylii — lokomotywy kawy i pszenicą. Stosunkowo niedawno zniszczono w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej olbrzymie zbiory kartofli z całego stanu Alabama. Wyczyn rządu argentyńskiego jest tylko jeszcze jedną płonącą gównią w tym niezliczonym, światowym pożarze dóbr.

Dlaczego rząd argentyński spalił zboże? Jest wiele krajów zdewastowanych wojną, rozbójczych które potrzebują chleba. Potrzebny jest chleb Polsce. O chleb zabiega Anglia-Francja wydziała miedze, 200-gramowe tacie chleba swej ludności pracującej. Głód dręczy ludność chińska. Ogłoszony niedawno raport Komitetu Pomocy Dzieciom przy ONZ głosi, że na świecie są miliony głodnych dzieci i że jest mało nadzieja utrzymania ich przy życiu.

Dlaczego rząd argentyński zniszczył i spalił w tych warunkach kilka milionów ton zboża? Dlaczego nie sprzedał tego zboża po dostępnych cenach, na dogodnych warunkach kredytowych krajom tak bardzo potrzebującym go? Wszak pożytek z tego byłby odpowiedni: i dla Argentyny i dla świata.

I tu dochodzimy do sedna sprawy. Rząd Argentyny spalił zboże, by w ten sposób nie spowodować zwiększenia światowej podaży zboża i utrzymać na nie wysokie ceny. Jest to polityka strubowania cen i wygładzania świata dla zysków wielkich monopolistów. Jest to zatem polityka trzymająca świat w karchach zależności dolarowej od siebie.

Alé fakti spalania milionów ton zboża, szczególnie w warunkach światowego głodu chleba, zawiera w sobie jeszcze jeden ważny moment. Świadczy on o strasliwym, wprost zbrodniczym marnotrawstwie drogocennych dóbr w ustroju opartym na monopolach i kartelach. Istotny sens tego marnotrawstwa polega na tym, że ono nie jest przypadkowe, że ono wynika z głębi podstałów samego ustroju, z anarchii, która cechuje produkcję wielokapitałistyczną. Ustrój, który dopuszcza się takich szaleństw, jest głęboko chory i gnije od wnętrza. W płomieniach płonącego zboża każdy musi uznać wyższość gospodarki planowej, która nie niszczy dóbr a obfala je na korzyść narodu.

To nie tylko zboże płonęło w portach argentyńskich. To płonęły również wieżadła rękoma wszechpotężnego ustroju dolara, ustroju monopoli i trułów.

Nie grożą nam ciemności
Polskie fabryki dadzą nam 16 milionów żarówek

Brak żarówek od dłuższego czasu wiele kłopotów przysporzył nie tylko gospodyniom, ale również biurom i uczelonom, a wysokie, wolnorynkowe ceny sprawiły, że tylko dla niewielu były one dostępne. Kryzys „żarówkowy” jest już jednak na ukłóceniu i w najbliższych miesiącach zapożebowanie zostanie całkowicie zaspokojone. Produkcja żarówek jest procesem bardzo skomplikowanym, wymagającym wielu czynności. Prosta napozór szklana bańka z żarzącą się spiralą, to wspólny wysiłek nie jednej

a kilku fabryk. W przemyśle żarówkowym jak i zresztą w bardzo wielu innych gałęziach naszej produkcji, przodują Ziemia Odzyskaną. Wszystkie precyzyjne części składowe, są wytwarzane w poszczególnych zakładach i hutach Śląskich. W szklanych częściach specjalizują się huty w Polanicy, Stemianowicach i Jeleniej Górze. Lecz szkło to tylko pierwsza faza powstania żarówek, dalsza jej produkcja odbywa się w innych zakładach: w Katowicach oraz w Pabianicach pod Łodzią. Tegoroczna produk

Więcej miejsc na U.Ł.

Wobec znacznego napływu młodzieży na studia wyższe, Uniwersytet Łódzki zwiększył ilość miejsc na poszczególnych wydziałach. Rozszerzenie to specjalnie dotyczy wydziału medycznego, który początkowo dysponował 250-ciu miejscami, obecnie zaś przyznaczono 500. Stomatologia początkowo miała 100 miejsc wolnych, później 200, w tej chwili zaś możliwy jest wstęp na nią 230 kandydatom, a być może, że obejmie on i 250-ciu.

Wydział matematyczno-przyrodniczy, który w tym roku cieszył się dużą frekwencją, zamast 300 kandydatów jak było przewidziane, przyjmie 400.

Inauguracja roku szkolnego
w Wyższej Szkole Nauk Administracyjnych

Dnia 4 b. m. w Wyższej Szkole Nauk Administracyjnych przy ul. Gdańskiej 29 odbyła się uroczysta inauguracja roku szkolnego. Uroczystość tę zajął rektor szkoły prof. dr. Witkowski poczynił głos zabrali przedstawiciele słuchaczy, partii politycznych.

Z nowym rokiem akademickim Wyższa Szkoła Nauk Administracyjnych mająca zasięg ogólnopolski wchodzi w trzeci okres swe go istnienia.

Wiele składników potrzebnych do wytwarzania żarówek posiadamy w kraju, ale niektóre musimy jeszcze sprowadzać z zagranicy. Do nich należy w pierwszym rzędzie drut wolframowy, spirale z wolframu, efektywne oraz gaz, do wypełniania żarówek — argon. Oprócz Holandii dostarczają nam potrzebnych przy produkcji żarówek materiałów — Szwajcaria i Szwecja, lecz należy sądzić, że za kilka lat staniemy się na tym polu prawie w zupełności samowystarczalni.

Polskie fabryki żarówek, przemianowane wkrótce na zakłady L-1, L-2 i L-3, nąpewno zaspokoją nie tylko potrzeby naszego krajowego rynku, ale będą mogły eksportować cenny produkt.

Nie potrzebujemy się już obawiać flagich zimowych dobiegów i ciemności, „kryzys żarówkowy” dobiegł końca i miliony polskich żarówek rozblyszą w tysiącach miast i elektryfikowanych wsi.

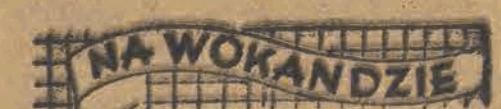
Przygotowuje się świetlicowy zjazd Wrocławski. W pierwszym półroczu 1943 r. odbędzie się w Wrocławiu zjazd najlepszych zespołów świetlicowych z całej Polski. W związku z tym OKZZ w Łodzi przystąpił do ułożenia programu, ilustrującego całokształt pracy świetlicowej, nie tylko artystycznej, ale oświatowej i społecznej.

W sobotę odbędzie się konferencja kierowników świetlic z całego wojwództwa, a w poniedziałek wyłącznie z Łodzi. Na obu konferencjach omówiona zostanie sprawa zjazdu wrocławskiego. Poza programem pracy uczestnicy konferencji usłyszą referat prof. Zakrzewskiego na temat „Sytuacja Polski na tle międzynarodowym”.

Zdrajca — volksdeutsch
skazany na dożywotnie więzienie

strzelanych 14 Polaków w Wiskitnie. Zeznania wszystkich świadków potwierdziły zbrodnię Wofla. Sąd pod przewodnictwem sędziego Luszczyńskiego skazał go na dożywotnie więzienie i konfiskatę całego majątku na rzecz Skarbu Państwa. Oskarżał prokurator Roszkowski.

W dniu wczorajszym Okręgowy Sąd Karny rozpatrywał sprawę Reinholda Wofla. Przed paroma miesiącami Wolf przez Sąd Okręgowy Karny został skazany na karę śmierci. Sąd Najwyższy wyrok ten jednak ze względów formalnych uchylił i przekazał do podownego rozpatrzenia.



W dniu wczorajszym Okręgowy Sąd Karny rozpatrywał sprawę Reinholda Wofla. Przed paroma miesiącami Wolf przez Sąd Okręgowy Karny został skazany na karę śmierci. Sąd Najwyższy wyrok ten jednak ze względów formalnych uchylił i przekazał do podownego rozpatrzenia.

Wolf przed wojną uważał się za Polaka i miał obywatelstwo polskie. Mieszkał we wsi Olechnica, gmina Wiskitno, gdzie posiadał gospodarstwo rolne.

Natychmiast na początku okupacji przyjął je volksliste i zostaje członkiem SS, a następnie funkcjonariuszem Schutzpolizei. Działa on na terenie tej samej wsi, w której mieszkał poprzednio i staje się postrachem wszystkich Polaków. Obraża i bły uczenia narodowe i oso biste Polaków, bierze udział w łapaniach — nie zna litości nawet dla swoich sąsiadów.

14 maja 1941 roku bierze on udział w slynnej egzekucji, w czasie której zostaje roz-

„Pośrednik” między kasą a publicznością
Obóz pracy za spekulację biletami kinowymi

Znałszy się ładnie, którzy wzrost zarobków szeroki, mas filmem i teatrem wykorzystują dla spekulacyjnych celów. Do takich należał do młodawca Stanisław Taraszk, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wilezkiej 2, który od maja b. r. „poświęcił się” całkowicie pośrednictwu pomiędzy kasą kina a publicznością. Taraszk czuł wstręt do uczciwej pracy, najlepiej świadczy o tym fakt, iż przyjął do pracy w jednej z łódzkich fabryk wykrecił się od niej, przekładając nad ucziwą pracę własną, połączoną z bójkami i zdobywaniem „środków do życia” przy pomocy spekulacji biletami kinowymi. Taraszką podburzając po całym kraju zamował się wyłącznie skupem

biletów kinowych i ich sprzedażą po cenach spekulacyjnych. I tak w Krakowie został przy trzymaniu na pasowaniu biletami kinowymi, a ostatnio w Łodzi w kinie „Wisła” gdzie sprzedawał „na lewo” bilety ulgowe w cenie 100 zł. W trakcie uprawiania spekulacji biletami kinowymi Taraszk został zatrzymany i przekazany do dyspozycji Delegatury Komisji Spółcjalnej w Łodzi. Komisja Specjalna skierowała Taraszkę do obozu pracy na okres 4 miesięcy wychodząc z założenia, że Stanisław Taraszk, powodowany wstrętem do pracy podjął się spekulacji biletami kinowymi i tym samym działał na szkodę społeczeństwa.

Kto pierwszy?

W trzeciej dekadzie października we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym pierwsze miejsca zajęły: PZPB w Rudzie Pabianickiej (przedziałnia „średnia” 107 proc., „odpadowa” 112,8 proc., a tkalnia 100,5 proc.), PZPB Nr 21 (106,8 proc.), PZPB w Andrychowie (przedziałnia 109,4 proc., a tkalnia 100,9 proc.), PZPB w Ozorkowie (przedziałnia „średnia” 102,4 proc., odpadowa 120,4 proc., tkalnia 105,5 proc.) i PZPB w Belchatowie (103,5 proc.).

Poważniejsze nieogbory w wypełnieniu planu miały: PZPB Nr 8, PZPB Ur 9, PZPB Nr 14, oraz PZPB w Zgierz.

Ogólnie biorąc przemysł bawełniany w III dekadzie października wypełnił z nadwyżką plan w produkcji przędzy cienkiej i przędzy odpadowej oraz w produkcji tkanin. Natomiast przedziałnie średnioprzędne planu nie wypełniły.

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

W przemyśle wełnianym, we współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach korlowych w PZPW Nr 2 najlepsze rezultaty osiągnęli: Władysław Dolński, Tadeusz Korlański, Bernard Wajnszterner i Franciszek Filarski (po 165,3 proc.), oraz Łukasik Stanisław (153,8 proc.) i Władysław Rzepkowski (150 proc.).

W PZPW Nr 1 pierwsze miejsce zdobyła Zofia Frankowska (140 proc.), a drugie Józef Karakowski (137,5 proc.).

W PZPW Nr 3 osiągnął Józef Mazur 137,7 proc., a Zygmunt Morga 144,4 proc.

W PZPW Nr 36 na czoło wysunęli się Józef Boczkowski (130,1 proc.) oraz Wacław Ewel 120 proc.



Radziecki chór w Łodzi

W dniu 9 listopada o godz. 19 wystąpił w Łodzi w teatrze Wojska Polskiego w ramach Miesiąca Wymiany Kulturalnej radziecki chór w liczbie 120 osób pod dyrekcją prof. Świeszniakowa oraz soliści.

W programie: rosyjskie pieśni ludowe. Koncert organizuje Oddział Wojewódzki T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Centralne Biuro Koncertowe.

UWAGA! OFICEROWIE, PODCHORĄZOWIE, PARTYZANCI

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi, wzywa wszystkich członków Oficerów i podchorążych do stawienia się w dniu 8 b. m. (sobota) o godz. 18 w lokalu związku, Stawieńczyk, obowiązkowo.

WIELKA LOTERIA FANTOWA

Polski Czerwony Krzyż Oddział Łódzki komunikuje, że dla udogodnienia nabycia losów Loterii Fantowej na wykonczenie Szpitala Okręgowego PCK — zorganizował punkt sprzedaży losów w Firmie WŁ. JANKOWSKI (Skład mebli) ul. Piotrkowska 161, w godz. 10—13 i 15—18.

Tam też wystawiono kilka z wielu cennych fantów. Obywatela! Dołóż swoją cegiełkę do tego wielkiego dzieła społecznego jakim jest Szpital PCK przy ul. Starogą 4/3.

Wykupując los, spełniasz obowiązek społeczny a wzamian możesz zdobyć wspaniały fant jak: maszyna do szycia, radio-odbiornik, materiały męskie, damskie, odzież, serwisy, srebrne łyżeczki, pldy wełniane, 5 metr. węgla, 3 metr. kartofli żywy osiołek itp.

Ciągnięcie nastąpi 16 listopada — wyhik losowania zostanie podany w prasie oraz na wszystkich placówkach PCK.

ZEBRANIE

Komitet Miejski ZMD — Łódź, podaje do wiadomości swoim członkom i sympatykom (z terenu Wielkiej Łodzi), że dnia 7. 11. br. odbędzie się zebranie ogólnoinformacyjne w sali „Klubu Demokratycznego” (Piotrkowska Nr 89) o godz. 19. Referować będzie kol. T. Bursse. Obecność obowiązkowa.

PODZIĘKOWANIE

Prezydentowi Miasta ob. Eugeniuszowi Stawieńskiemu, delegatowi KC Stronnictwa Demokratycznego prof. Jodłowskiemu, przewodniczącemu M.R.N. ob. Edwardowi Andrzejakowi, Wiceprezydentom m. Łodzi ob. ob. Eugeniuszowi Ajnenkiewiczowi i Stanisławowi Duniakowi, przedstawicielom partii politycznych, instytucji społecznych i samorządowych, ob. Tadeuszowi Kalbarczykowi za pieśni religijne, odśpiewane podczas nabożeństwa żałobnego w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej oraz tym wszystkim, którzy wzięli udział w odprawieniu na wieczny spoczynek zwłok Wł. reprezentanta m. Łodzi sp. Kazimierza Galasa — serdeczne podziękowanie za okazane współczucie składa Różana Zmarzła.

POLSKIE TOWARZYSTWO CHEMICZNE

We czwartek dnia 6 listopada o godz. 18 (6 popoł.) w H Audytorium Politechniki Łódzkiej przy ul. Gdańskiej 155 odbędzie się posiedzenie naukowego T-wa Chemicznego, na którym to posiedzeniu inż. Tadeusz Zamojski wygłosi odczyt na temat „Węzłowe zagadnienia przemysłu chemicznego”.

Nowy teatr „Osa”

W dawnej sali Manteuffla przy ul. Zachodniej 43 ma powstać nowy teatr literacko-satyryczny „OSA”. Będzie on pierwszą u nas scenką satyry literackiej, urozmaiconą, śpiewem, tańcem i muzyką. Wysoki poziom słowa gwarantuje współpraca wybitnych pió: literackich i satyrycznych. Teksty piszą: W. L. Brzdziński, St. Dobrowolski, Z. Drabik, M. Elle, Z. Gezdawa, J. Iwaszkiewicz, A. Kitschman, Kamyczek, L. J. Kern, L. Pasternak, H. Roztworowski, I. Sikirycki, St. Stepień, St. Straus, J. Tuwim, i G. Timofiejew.

W tej chwili odbywają się już próby pierwszego programu.

Kierownikiem artystycznym teatru jest T. Sutt, literackim — G. Timofiejew, administracyjnym — H. Sawajcer. Muzykę pisze kompozytor Z. Wieher. Nad stroną dekoracyjną czuwa M. Stepień. Na czele zespołu stoją: H. Brzezińska, St. Piasecka, K. Hanusz i duett Sutt.

Przebiega nastąpi w pierwszej połowie listopada.



# Kronika Kalisza Turek - miasto tkaczy chałupników

Czwartek, dnia 6 listopada 1947 roku.  
Salomei.

## Teatry

Komenda MO 16-62.  
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż  
Pożarna — 21-77  
Informacja Poczta — 12-11  
Inform. kolej. i biuro podróży „Orbis”  
tel. 12-95.

## Dyżury aptek

Dyżur nocny pełni apteka magistra  
Jaśniewicza ul. Wapienna.

## Teatr Miejski

W czwartek, dnia 6 bm. o godzinie  
19.15 sztuka pt. „Przyjaciel, przyjdzie  
wieczorem”.

## Kino

Kino „Wolność” wyświetla film pt.  
„Ona broni ojczyznę”.

W dniach najbliższych ukaże się na e-  
kranie kina „Wolność” film produkcji  
amerykańskiej pt. „Mściwy Jastrząb”.

Kino „Stylowy” wyświetla film produk-  
cji radzieckiej pt. „Delegat floty”.

Kino „Bałtyk” wyświetla film produk-  
cji amerykańskiej pt. „Carrie kłamie”.

Turek, wywodzący swą nazwę od le-  
gendarnego już zwierzęcia tura, żyjące-  
go ongiś w dziewiczej puszczy, na miej-  
scu której powstało miasto, założone w  
połowie XIII wieku, nie zachował ze  
swej przeszłości.

Jest to miasto nowoczesne o ubogiej  
i banalnej architekturze, słynne z prze-  
mysłu tkackiego, reprezentowanego

przez dwie fabryki „Państwowy Prze-  
mysł Bawełniany” zatrudniający około  
120 robotników i fabrykę „Tkacz” ze stu  
pracownikami. Ponadto bardzo silnie roz-  
winięte jest chałupnictwo. Około stu tka-  
czy wyrabia piękne tkaniny na ręcznych  
warsztatach z powierzonych lub włas-  
nych materiałów. Tkaniny te, zdobiące  
wystawy miejscowych sklepów, zwraca-

ją uwagę pięknymi wzorami i barwami.  
Zarząd Miejski zamierza zorganizo-  
wać chałupników i w najbliższej przy-  
szłości uruchamia 200 krośien mecha-  
nicznych, jako warsztat pracy dla młod-  
szych i najzdolniejszych chałupników.

Turek aczkolwiek nie ucierpiał pod-  
czas działań wojennych jest zniszczony  
pod względem gospodarczym mniej wie-  
cej w 60 proc. Poniósł duże straty w lud-  
ności, która spadła z jedenasna do ośmiu  
tysięcy. Jest to miasto posiadające obok  
tkactwa niezłe rozwinięty handel, rze-  
miosko i stolarstwo.

Dobrze prosperuje spółdzielczość fa-  
bryka konserw „Spółem” która posiada  
również magazyny. 12 sklepów Pow-  
szechnej Spółdzielni Spożywców zasp-  
kaja potrzeby ludności miejskiej i po-  
wiatu.

Powiat na ogół jest biedny. Zła ziemia,  
ogromne straty w pogłowiu i wreszcie  
szkody wyrządzone przez tegoroczną no-  
wódź, zmuszają mieszkańców do wy-  
jazdu do szukania zarobku w ośrodkach mia-  
stach i do pracy najemnej w innych po-  
wiatach u zamożniejszych gospodarzy.

Zarząd Miejski opierając się na bez-  
deficytowym budżecie wyremontował  
dwie szkoły powszechne i doprowadził  
do porządku rzemieślniczą, zdewastowaną  
przez okupanta. W planach na rok przy-  
szły przewidziana jest budowa targow-  
icy miejskiej, otwarcie szkoły zawo-  
dowej, założenie placówek jako też un-  
rzedkowanie zatrudnienia ulic i placów.

Z organizacji społecznych należywa  
działalność rozwija Liga Kobiet Dobrze  
pracuje Samopomoc Chłopska i Związek  
b. Wieśniów Politycznych. OM TUR i  
ZWM posiadają dość przyzwoite teatralki  
kolo amatorskie przy porządkowej świet-  
licy, urządzają od czasu do czasu niekłe  
przedstawienia. Dużą przyszłość ma  
przed sobą szybko rozwijająca się bi-  
blioteka samorządowa.

Turek, nie posiadający żadnych zabyt-  
ków przeszłości pochwalić się może prze-  
piękną polichromią i witrażami znanymi  
teraz malarsza Józefa Mohoffera z d-  
woma miejscowymi kościołami.

Na dobre miasto zaniedbań należy i-  
nawet gruntowy naładować spłacany je-  
dnym z całego powiatu. W gotówce wpła-  
no już około 60 procent — w zbożu bli-  
sko połowa.

## Z życia Trw. Przyjaźni Po'isko-Radzickiej

Dnia 7 bm. o godzinie 17 w gabinecie  
starosty powiatowego odbędzie się zebra-  
nie konstytucyjne zarządu koła Przyja-  
źni Po'isko Radzieckiej przy Związku Za-  
wodowym Urzędników Państwowych.

## Kalendarz zebrań partyjnych

Dziś, dnia 6 bm. odbędą się zebra-  
nia: Koła PPR Państwowych Zakładów  
Garbarskich o godzinie 16. Lektorem ko-  
ła jest tow. Werkowski Józef, naczelnik  
Urzędu Poczтового.

Koło PPR Elektrowni Miejskiej o go-  
dzinie 16.30. Lektorem koła jest tow.

Frontczak, kierownik Wydziału Apro-  
wizacji i Handlu.

Wspólne posiedzenie egzekutyw PPR i  
PPS o godzinie 18 w Komitecie Miejskim  
PPR, Al. Stalina 17. Na posiedzenie przy-  
będą towarzysze z obu egzekutyw, któ-  
rzy zostaną osobiście powiadomieni  
przez Komitety obydwu partii.

## Odbudowa dróg w województwie

W bieżącym roku konserwacja dróg  
państwowych i powiatowych na terenie  
woj. poznańskiego objęła 3.600 km. Rów-  
nocześnie przebudowano, względnie od-  
nowiono do dnia 1 października br. około  
180 km dróg.

Z 264 uszkodzonych mostów odbudo-

wano 70 o łącznej długości 1.392 m oraz  
prowizorycznie 134 objekty. Obecnie  
trwają prace nad gruntownym wyrem-  
towaniem mostów, a drobne naprawy i  
konserwacja objęły dodatkowo 120 d-  
alszych obiektów.

## T.O.R. szkoli fachowców

Centralna Szkoła Technicznej Obsługi  
Rolniczej w Poznaniu prowadzi szeroko  
zakrejoną akcję szkolenia obsługi sprzę-  
tu traktorowego. W ciągu ostatnich cze-  
rech tygodni przeprowadzono kursy dla  
kierowców traktorowych, monterów ob-  
jazdowych oraz instruktorów tereno-  
wych.

Obecnie rozpoczął się nowy kurs dla  
mechaników zespołowych. Słuchacze re-  
krutują się z ośrodków Państwowych

Nieruchomości Ziemi, Związku Sa-  
mopomocy Chłopskiej oraz Technicznej  
Obsługi Rolnictwa.

## Zjazd Polskiego Związku Zachodniego

Na ostatnim zebraniu prezydium za-  
rządu głównego PZZ postanowiono zwo-  
łać w dniach 7 i 8 grudnia rb. w Pozna-  
niu pierwszy powojenny zjazd delegatów  
Polskiego Związku Zachodniego.

Zjazd, który zgromadzi przeszło 1.000

delegatów z całej Polski, dokona wybo-  
ru władz naczelnych Związku, przeglądu  
całokształtu działalności PZZ za czas od  
roku 1944 do roku 1947 oraz ustali wy-  
tyczne dla pracy na okres najbliższy.

## Choroby zakaźne w październiku

Miesiąc październik w porównaniu z  
wrześniem wykazał znaczną zwiększ-  
kę chorowań na choroby zakaźne tak w sa-  
mym Kaliszu, jak i w powiecie. I tak, wy-  
padków błonicy zanotowano w paździer-  
niku w Kaliszu 4, w powiecie — 12, pio-

nicy: w Kaliszu — 9, w powiecie — 6,  
duru brzusznego: w Kaliszu — 7, w po-  
wiece — 2, gruźlicy (niebezpieczna dla  
otoczenia): w Kaliszu — 10, w powiecie  
— 6, krztusiec — 2, odra — 4, czerwon-  
ka — 2.

## Zboże za podatek gruntowy

plynie do składów zbożowych

Powiat kaliski ma w ramach przypada-  
jącego nań podatku gruntowego na rok  
bieżący wpłacić około 90 milionów zło-  
tych w gotówce oraz 7.600 ton żyta. Do  
końca października wpłacono na poczet

tego podatku w gotówce 83,5 miliona  
złotych (ponad 93 proc.), a w naturaliach  
4.124 ton żyta (54 proc.). Dalsze dosta-  
wy żyta w toku.

## OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski Wydział Apropowizacji  
w Kaliszu podaje do ogólnej wiadomo-  
ści, że przewidziany przydział mydła do  
prania w miesiącu październiku br. na  
karty żywnościowe I kategorii i I R wy-  
dane będzie w miesiącu listopadzie. Ter-  
min wydawania będzie podany w osob-  
nym ogłoszeniu.

Zarząd Miejski, Wydział Apropowizacji.

## Czytajcie

„Głos Kaliski”

## Przygody Jasia Wiercipięty

D-018746



„Moda na wyjazdy”

Celnik bada uczciwie.

Wróc no pan!

A to co?

Wydawca: Miejski i Powiatowy Komitet PPR w Kaliszu. Redakcja i Administracja Kalisz, Al. Marsz. Stalina 17, tel. 10-26. Tel. nocny 11-10. Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. 18-19. Sekretariat 10-13. Zakł. Graf. Sp. Węd. „Prasa” Łódź Zwirki 17.

CENY OGŁOSZEŃ: w tekście (strona — 4 szpalty) od 1 mm do 100 mm zł. 145 za 1 mm, od 101 — 200 mm zł. 170, powyżej 201 mm zł. 210. Za tekstem (strona — 8 szpalty) od 1 do 100 mm zł. 55 za 1 mm, od 101 — 200 mm zł. 55, powyżej 200 mm zł. 60. Nekrolog (strona — 4 szpalty) od 1 mm do 50 mm zł. 30 za 1 mm, od 51 — 100 mm zł. 40, od 101 — 150 mm zł. 60, powyżej 150 mm zł. 85. Ogłoszenia drobne (za 1 słowo osobiste: posz. rodzin. zł. 20., handlowe zł. 25, zguby zł. 20 poszuk. pracy zł. 10. W niedziele i święta wszystkie ogłoszenia o 30 proc. drożej. Zastęp. w ogłoszeniach o 100 proc. drożej. Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej. Ogłoszenia wymiarowe wśród drobnych do 50 mm przez 1 szpalte o 30 proc. drożej; ponad 50 mm i 2-szpaltowe o 100 proc. drożej. Rabatów w żadnej formie się nie udziela. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.



### W Związkach Zawodowych

#### KOMUNIKAT

W związku z przypadającą obecnie 30-Roczną Rewolucją Listopadową, Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi, wzywa wszystkie Oddziały Związków Zawodowych do wzięcia udziału w uroczystościach, które odbędą się dnia 6 listopada br. o godz. 14-tej w parku Poniałowskiego, przy pomniku poległych żołnierzy Radzieckich.

Wczyty sztandarowe możliwie z wieńcami zbierają się o godz. 13.30 w parku Poniałowskiego (groby poległych żołnierzy Radzieckich).

**BILETY NA AKADEMIE 30-LECIA** Rewolucji Listopadowej rozprządza OKZZ.

#### Szkolą się kadry związkowców

Wydział Kulturalno - Oświatowy Związków Zawodowych przystąpił do przeszkolenia wszystkich członków Zarządów Oddziałów i Okręgów Zw. Zawodowych. Słuchacze kursów przeszkoleni będą na pięciodniowych seminariach w Wojewódzkiej Szkole Związków Zawodowych.

**UWAGA, PRACOWNICY PIEKARSCY!** Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego Oddział w Łodzi (Sekcja Piekarzy) podaje do wiadomości, że dnia 9-go listopada 1947 r. (niedziela) o godzinie 10-tej rano odbędzie się zebranie wszystkich pracowników piekarskich przy ul. Gdańskiej 75. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.



#### UWAGA, ŻYCIOWCY!

W czwartek, dnia 6 bm., o godz. 20-tej odbędzie się zebranie organizacyjne Sekcji Elektrycznej i chemicznej Politechniki Łódzkiej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 48.

#### ODPRAWA

Dzisiaj o godz. 17-tej w lokalu Zarządu Miejskiego ZWM odbędzie się odprawa przewodniczących wszystkich kół fabrycznych szkolnych i terenowych z terenu Łodzi.

Obecność obowiązkowa.

#### DZIS ZEBRANIE

##### SEKJI GIER SPORTOWYCH

Uwaga! Sekcja Gier Sportowych KS ZWM rzyw zawiadamia, iż zebranie Sekcji odbędzie się w dniu 6 listopada br. o godz. 19-tej w Sekretariacie Klubu przy ul. Poniałowskiego 82. Obecność członków obowiązkowa.

#### Współzawodnictwo w Przemysle Jedwabno-galanteryjnym

W ostatnich dniach w przemyśle jedwabno-galanteryjnym wysunęło się na czoło wielu robotników.

W Państw. Zak. Łódź-Południe pierwsze miejsca zajęli: Kacprzak Adam (184 proc. normy), Ruszkowski Izidor (180 proc.), Telesfor Reszke (177,6 proc.), Stanisław Bystrzycki (167 proc.) oraz Otylia Bednarska (169,6 proc.).

W PZPJG Łódź-Północ (współzawodniczących z zakładami Łódź-Południe) czołowe miejsca zajęli: Jadwiga Michlińska (170 proc.) Helena Olejniczka (162 proc.) oraz Stanisław Mańka (152 proc.).

W PZPJG Nr 8 (d. Euhle) wśród tkaczek pracujących na czterech krosnach pierwsze miejsca zajęli: Zofia Pokorska (162,5 proc.), Helena Gerentier (157,6 proc.) oraz Sabina Bern (150,8 proc.).

Wśród tkaczek pracujących na dwójkach na czoło wysunęli się Marian Przytułski (166,6 proc.), Stefan Złotowski (149,2 proc.) oraz Bolesława Arent (138,2 proc.).

#### Konkurs rzemiosła Fryzjerskiego

W dniu 16 listopada br. w Warszawie odbędzie się II Ogólnopolski Konkurs Rzemiosła Fryzjerskiego, organizowany z polecenia Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Fryzjerskich i Zaw. Pokrewnych przez zdobywcę pucharu przechodniego, Zw. Fryzjerów Warszawskich.

Puchar przechodni ufundowany został przez pracowników Łódzkiej ku czci Henryka Widery, fryzjera łódzkiego, zamordowanego przez hitlerowskich oprawców za walkę o wolność narodu.

Obecny Konkurs jest drugim z kolei od czasu odrodzenia Polski Ludowej.

### HANDLOWCA

wykwalifikowanego z dłuższą praktyką biurową pożądana znajomość rolnictwa — na stanowisko REFERENTA — przyjmie zaraz do Wydziału Zoopatrzenia i Zbytu, Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemiskich w Łodzi, ul. Piotrkowska 10.

Oferty z życiorysem należy składać w Referacie Personalnym PNZ. 10768

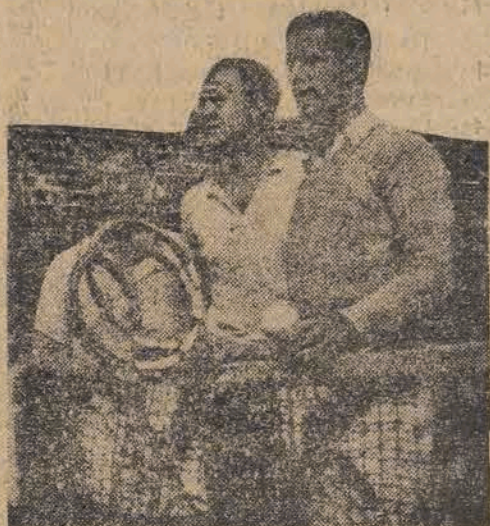
### Ze sportu

# Jędrzejowska i Skonecki najlepszymi raketami w tym sezonie

Polski Związek Tenisowy jest jednym z pierwszych, który zaraz po zamknięciu sezonu podał oficjalną listę najlepszych polskich tenisistek i tenisistów. Wiele pracy PZT nie miało. Sytuacja w naszym „białym sporcie” bynajmniej nie wymagała długich zachodów, aby sklasyfikować najlepsze rakiety.

Wśród kobiet nadal pozostaje niezwyk-

żoną była wicemistrzyni Wimbledonu, Jadwiga Jędrzejowska, która pomimo tego, że daleka jest od swej najlepszej formy — jest wciąż bezkonkurencyjna na naszych kortach. Drugie miejsce przyznano Rudowskiej, trzecie Popławskiej, a czwarte do szóstego dzieli z sobą: Bojanówna, Jaśkowiakówna, Kamińska; na siódmym uplasowano Szeraićównę, na



Trójka czołowych naszych tenisistów: od prawej Skonecki, Hebda i Kończak.

## ZSRR, Czechosłowacja i Polska wezmą udział w zawodach bałkańskich

Sportowcy polscy zostaną zaproszeni na zawody bałkańskie. Na odbywającej się w Belgradzie bałkańskiej konferencji sportowej postanowiono w przyszłości zapraszać do udziału w zawodach bałkańskich organizacje sportowe Polski.

Zaproszeni zostaną również sportowcy Związku Radzieckiego i Czechosłowacji. Przewiduje się zwołanie konferencji, poświęconej omówieniu ze sportowcami polskimi i czechosłowackimi konkretnych możliwości wzajemnej współpracy w organizacji Zawodów Bałkańskich.

## Zarozumiałcy i... ignoranci

Sukcesy uderzają do głowy. Na to nie ma rady. Przykład tego dają nam pięściarze francuscy, a ściślej mówiąc kierownicy ekspedycji pięściarskiej francuskiej, która niedawno bawiła w Pradze.

Na czele ekspedycji stało dwóch panów: Weisberg i Fortaine, odznaczających się wielką elokwencją i znajomością rzeczy. Według tych panów, jak donosi czeskie pismo sportowe „Nase Cesta”, potęga boksu radzieckiego jest „utopią”. Panowie ci nie słyszeli o Grejnerze, Szczerbakowie czy Korolowie i są święcie przekonani, że tylko oni są potęgą w boksie europejskim.

— Ecz Escudie, Humelza, Nowiasza (też Francuzi?), Baora i Vilemaina też wygrałibyśmy z Polską, ale o wiele wyżej od Związku Radzieckiego — mówili ci „mecenasi” pięściarstwa gościnnym Czechom.

Nie mamy zamiaru zupełnie odmawiać wiel-

kich postępów, jakie po wojnie uczynili pięściarze francuscy, doceniamy ich sukces w Dublinie, ale nie możemy przyjmować bezkrytycznie bzdur pp. Weisberga i Fortaine, którzy cierpią na widoczny zanik pamięci i nie pamiętają kilku wyników. Dwa z nich pozwolimy sobie im przypomnieć: 9:7 i... 2:14.

W stosunku 9:7 wygrali pięściarze Pragi z reprezentacją Paryża, będącą w zasadzie reprezentacją Francji, a w stosunku 2:14 przegrali ci sami Czesi z reprezentacją ZSRR w roku ubiegłym na turnieju wszechświatowskim w Pradze. Ciekawi więc jesteśmy bardzo, jak by wyglądało bezpośrednie spotkanie francusko-radzieckie...

Co do spotkania z Polską też byłibyśmy spokojni. Z pewnością nie przegralibyśmy go wyżej, niż ze Związkiem Radzieckim. Pamiętamy bowiem ostatnie nasze spotkanie z Czechosłowacją i jego wynik — 12:4 dla Polski!

# Trud młodzieży nie poszedł na marne

## Akademia W.F., kuźnia sportu polskiego szybko powstała z gruzów

Zdewastowany przez okupanta nasz sport szybko goi rany. Do wyglądu przedwojennego powraca wiele boisk i stadionów. Między innymi odbudowuje się w szybkim tempie Akademia WF na Bielanych, popularnie zwana CIWF-em. Uczelnia ta, uważana przed wojną za jedną z najlepiej postawionych tego rodzaju w Europie, została przez Niemców prawie doszczętnie zniszczona, a „szaber” w okresie powstania warszawskiego i po powstaniu dokonał reszły. Niemcy wysadzili w powietrze wieżę przy pływalni, uniemożliwiając ten największy i najpiękniejszy obiekt pływalni stolicy.

#### PRZED ROKIEM — GRUZY...

Gdyśmy zwiędzali w ub. roku kompleks gmachów Akademii WF, przedstawiali one obraz wprost rozpaczliwy. Obecnie zaszła tam kolosalna zmiana. Roboty remontowe zmieniły oblicze zrujnowanej Akademii. Rozpoczęty w ub. roku I kurs jednoroczny studium w.f. był ograniczony do minimum warunkami lokalnymi. Teraz będzie można myśleć już o innej pracy, na dużo szerszą skalę.

#### PLYWALNIA NA UKONCZENIU

W ciągu roku w zakresie odbudowy Akademii zrobiono rzeczywiście bardzo wiele. Zważona wieża przy pływalni, która uszkodziła świetliki i części stropu — została już posadowiona. Sam basen, oczyszczony z gruzu, okazał się, na szczęście, nieuszkodzony. Miska nie ma żadnych dziur. Całą boczną część zwalonego sklepienia odrestaurowano również. Największy kłopot sprawiają obecnie nieoszkłone świetliki. Nie można bowiem dostać specjalnego gatunku szkła drucianego, koniecznego do ich oszklenia.

#### AULA ODDANA BĘDZIE DO UŻYTKU PRZED ZIMĄ

Główny hall Akademii jest już wyremontowany i gotowy do użytku. Kompletnie przygotowana jest również sala gimnastyczna, doskonale wykwapowana. Największa sala, tzw. szermiercza, jest także gotowa. Można w niej rozgrywać najpoważniejsze mecze koszykowi, gdyż boisko ma pełne wymiary. Remont głównej auli postępuje szybko naprzód i jeszcze przed zimą będzie ona gotowa.

#### TRUD OBOZOWICZÓW NIE POSZEDŁ NA MARNE

Należy przypomnieć, że ogromny wkład pracy obozów odbudowy stolicy, znajdujących się na terenie Akademii podczas lata — w znacznym stopniu przyczynił się do szybkiego tempa prac remontowych. Całe prawie odgryzanie terenu zostało uskutecznione przez obozowiczów. W roku przyszłym Akademia będzie kompletnie odrestaurowana i wówczas stanie się znów kuźnią przyszłych wychowawców w.f., promogatorów kultury fizycznej i sportu wśród najszerszych mas naszego społeczeństwa.

#### W niedzielę 9 b.m.

### Dawno oczekiwana walka Pisarski — Kolczyński

W poniedziałek w południe Łódzki Klub Sportowy otrzymał zawiadomienie od „Grochowa” z Warszawy, że warszawianie przyjadą na niedzielny mecz do Łodzi w pełnym składzie, z Kolczyńskim na czele. Wobec tego dojdzie do od dawna oczekiwanego pojedynku Kolczyńskiego z Pisarskim. Jedynie mecz z godz. 12-tej przesunięty zostanie na godzinę 11-tą rano.

### PZB nie rezygnuje z mistrzostw Europy

Od dłuższego czasu Polski Związek Bokserski czyni w AIBA starania o przyznanie Polsce w roku 1949 organizacji mistrzostw bokserskich. Sprawa ta stoi na martwym punkcie, bowiem obok Polski kandydują do organizacji tych mistrzostw Czechosłowacja i Norwegia. Po ostatnim zebraniu Zarządu Polskiego Zw. Bokserskiego wysłano do AIBA pismo, podając jednocześnie warunki, na jakich Polacy gotowi są podjąć się organizacji mistrzostw.

### Piłkarze W. Brytanii racą hegemonię

W stolicy Belgii bawiła reprezentacja piłkarska Londynu, która rozegrała na stadionie Heysel mecz z czołową drużyną belgijską — „Diables Rouges” wobec 25 tysięcy widzów. Spotkanie przyniosło zwycięstwo gospodarzom w stosunku 3:1.

W miesiącu listopadzie trzy piłkarskie drużyny angielskie wyjeżdżają na kontynent, gdzie rozegrają kilka spotkań.

11 listopada „Chelsea” spotkała się w Brukseli z drużyną „Diables Rouges”, a 11 listopada grać będzie we Francji z „Anvers”. Drugi zespół angielski, „Charlton” grać będzie z „Liège”. Trzeci zespół, „Arsenal” przybędzie do Paryża, gdzie spotka się z „Racing-Club”.

**Kino „POLONIA“**  
Pocz. seansów: g. 17. **DZIS NOWY FILM RADZIECKI**

# Ostatnia noc

W rolach głównych: **N. DOROCHIN**, **M. JAROCKA**, **I. PELCER**

Reżyser: **J. RAJZMAN**  
Produkcja: „**MOSFILM**”  
Eksploatacja: **FILM POLSKI**



**PO SASIEDZKU**  
Przy ul. Abramowskiego 37 z mieszkania Józefa Stepińskiego w czasie jego nieobecności sąsiad jego, Henryk Keilich, skradł 10 tys. złotych. Zatrzymany został na gorącym uczynku kradzieży.

**KRADZIEŻ W DOMU DZIECKA**  
Z domu dziecka przy ul. Piramowicza 1 uciekła Maria Stoczyk, zabierając najlepszą bieliznę i suknie, należące do zakładu.

**ORYGINALNE ZERWANIE STOSUNKU**  
Franciszek Bober lat 21 skradł swemu chlebodawcy, Józefowi Dutkowi, garderobę i bieliznę poczym zbiegł.

**UWAŻAĆ PRZY PRACY**  
W Pań. Zakł. P. Weł. Nr 34 przy ul. Długosza 43 uległa wypadkowi złamania kości lewej dłoni robotnica tych zakładów Jadwiga Walczak zam. przy ul. Łagiewnickiej 120. Wypadek nastąpił wskutek własnej nieostrożności. Pogotowie przewiozło ob. Walczak do Szpitala Ubezpieczalni Społ.

**80-LTNI SAMOBOJCA**  
Przy ul. Spornej 17, 4 bm. powiesił się w mieszkaniu własnym na haku Wilhelm Grun, lat 80. Według oświadczeń żony i sąsiadów samobójca od wielu lat chorował i to mogło być przyczyną desperackiego kroku.